

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 109 (12 188)

Poznań, środa 9 maja 1984

Wyd. AB
Cena 5 zł

Goście z Briańska w Konińskim

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj rozpoczęła wizytę w województwie konińskim delegacja Komitetu Obwodowego KPZR z Briańska (ZSRR). W jej skład wchodzi: Anatolij Pomicz Wojstraczko — I sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR w Briańsku, Siergiej Nikołajewicz Kriukow — I sekretarz Bieżyckiego Rejonowego Komitetu KPZR, Nikołaj Artimowicz Starostin — ślusarz fabryki Maszyn Drogowych, bohater Pracy Socjalistycznej, Wiktor Aleksandrow Kagan — maszynista-kolejarz, członek KC Komsomolu. W godzinach popołudniowych goście spotkali się z Sekretariatem KW PZPR w Konińskim.

W trakcie pięciodniowej wizyty członkowie delegacji zwiedzają Zakłady Mięsne w Kole, odkrywają Lubstów KWB „Konin” oraz PGR Kolańczkowo, wezmą udział w wojewódzkich obchodach Dnia Zwycięstwa, złożą wieńce na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Kole, spotykają się z aktywem polityczno-gospodarczym województwa i działaczami TPPR. (les)

Dzień Zwycięstwa

Odznaczenia i medale dla kombatantów

INFORMACJA WŁASNA

Dzisiaj Dzień Zwycięstwa — 39 rocznica bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy Adolfa Hitlera i zakończenia działań wojennych w Europie. W całym regionie wielkopolskim organizowane są obchody Dnia Zwycięstwa.

Wczoraj w Poznaniu w Sali Odrodzenia Ratusza odbyło się spotkanie kilkudziesięcioosobowej grupy kombatantów — żołnierzy niemal wszystkich frontów II wojny światowej z władzami politycznymi i administracyjnymi województwa. Na spotkanie przybyli: I sekretarz KW

PZPR — Edward Łukasik, przedstawiciele władz wojewódzkich ZSL i SD, przewodniczący RW PRON — Augustyn Kogut, wojewoda Marian Król i prezydent Poznania — Andrzej Wituski. Obecni byli również przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji kombatanckich i młodzieżowych.

Zebranych powitał prezes ZW ZBoWiD — Marian Jakubowicz, który powiedział między innymi: „9 maja 1945 roku był dniem, na który czekał świat przez prawie 6 długich lat. Był pierwszym dniem pokoju w Europie. Na gruzach hitlerowskiej III Rzeszy zatknęły swe sztandary państwa, które zjednoczyły wysiłki w walce z faszyzmem i tym, co faszyzm zgromadził światu”. Prezes ZW ZBoWiD przypomniał następ

Dokończenie na str. 2

Na stronie 3 publikujemy artykuł nawiązujący do 39 rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi.



Edward Łukasik wręcza Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski Teofilowi Nowakowi.

Spotkanie z udziałem E. Łukasika

Jak zwiększyć nakłady i przyspieszyć druk książek

7 maja odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Edwarda Łukasika z przedstawicielami kierownictwa Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich. Wydawnictwa Poznańskiego i Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka — z Feliksem Fornalczykiem Jerzym Ziolkim, Aleksandrem Pikoszem.

Maj jako miesiąc obchodów Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy oraz XVII Dekady Pisarzy Wielkopolskich, stwarza dodatkową okazję do szerszego spojrzenia na problemy książki, jej produkcji, upowszechniania. W trakcie spotkania omówiono możliwości zwiększenia druku książek w miejscowych zakładach poligraficznych, a szczególnie w Poznańskich

Zakładach Graficznych, poprawy i możliwości skrócenia cyklu wydawniczego książek pisarzy poznańskiego środowiska literackiego, którzy znakomitą większość swej twórczości publikują w Wydawnictwie Poznańskim. Dyskutowano również nad możliwością zwiększenia liczby tytułów autorów debiutujących. Przedmiotem zainteresowania była koncepcja zestawu publikacji przygotowywanych przez poznańskich wydawców na 40-lecie Polski Ludowej.

W spotkaniu wzięli udział: sekretarz KW PZPR do spraw nauki, oświaty i kultury — Mirosław Słowiński oraz dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego — Jan Stryjski. (na)

Rozpoczęła się II sesja konferencji sztokholmskiej

(PAP) We wtorek, po blisko 2-miesięcznej przerwie, rozpoczęła się w Sztokholmie II sesja konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie, z udziałem 33 państw europejskich, USA i Kanady. Sesja ta będzie trwała do 7 lipca br.

Przewodniczący delegacji radzieckiej, ambasador do specjalnych poruczeń Oleg Griniewski przedstawił uczestnikom konferencji dokument zawierający propozycję Związku Radzieckiego na temat środków budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie.

Delegacja z Suhl w Leszczyńskim

INFORMACJA WŁASNA

Na zaproszenie ZW TPPR przebywała od wczoraj w Leszczyńskim delegacja Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej z Suhl (NRD). W jej skład wchodzi: Walter Weiss August Franz i Peter Nakoetter. Gości powitali przewodniczący ZW TPPR — Alojzy Konior i sekretarz ZW — Kazimierz Mikolajczak. Wczoraj delegacja przebywała w rejonie gościnnym, odwiedzając tam m. in. kondensownię mleka, Zespół Szkół Rolniczych w Grabonogu oraz wzięła udział w spotkaniu z aktywem partyjnym i TPPR Gościnia i Pisków. Dziś delegacja przyjmie I sekretarza KW PZPR — Jan Pióciniczak, zaś w godzinach popołudniowych weźmie ona udział w pokojowej manifestacji w Kościanie. (ar)

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania

INFORMACJA WŁASNA

Z ostateczną wersją projektu Wojewódzkiego Programu Wyborczego zapoznano się podczas kolejnego posiedzenia w Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD, które odbyło się w siedzibie WK SD w Lesznie.

Program wyborczy przedstawia przedstawiciele PRON podczas zebrań przedwyborczych z kandydatami do przyszłej WRN. Wojewódzka Komisja Współdziałania popiera ten zamiar wskazując jednocześnie na celowość wzbogacenia programu o wnioski wynikające z konsultacji ze społeczeństwem. Uznano, iż stanie się on głównym materiałem do uchwalenia przez WRN programu społeczeństwa-gospodarczego na nową kadencję. (ar)

Kolejny ważny krok

Sytuacja międzynarodowa w Europie coraz bardziej przypomina złowieszczy okres „zimnej wojny”. Przywódcy państw NATO, dążą do militarnej konfrontacji.

W tak nabrzmiałej chwili państwa Układu Warszawskiego wystąpiły z kolejną inicjatywą, proponując krajom NATO rozpoczęcie wielostronnych negocjacji w sprawie zawarcia układu o wzajemnym niestosowaniu siły i utrzymywaniu pokojowych stosunków.

Jest to kolejny dowód wskazujący, że rzeczywistość szuka drogi powrotu do procesu odprężenia. Nie pusta retoryka, ale konkretne, realne propozycje — oto stanowisko państw socjalistycznych konsekwentnie opowiadających się

Wystartował 37 kolarski Wyścig Pokoju

P. Bartkowiak w ścisłej czołówce



Wczoraj na śródmiejskich Alejach Karola Marksa i Frankfurter-Allee rozegrał się prolog XXXVII kolarskiego Wyścigu Pokoju.

Na starcie stanęło 108 zawodników z 18 krajów. W ostatniej chwili wycofała się ekipa Jugosławii, a przed nią Mongolii. Pozostali pojawili się w najsilniejszych składach. W ekipie ZSRR furore robi znany sprzed dwóch lat S. Suchoruczenkow, który po słabszym ubiegłorocznym sezonie znowu zakwalifikował się do reprezentacji.

Zabrakło natomiast w ekipie radzieckiej po raz pierwszy od dłuższego czasu trenera W. Kapitonowa. Zastąpił go N. Gorelow i W. Czaplugin.

Dopiero na dzień przed startem O. Ludwig (NRD) zdjął gips z ręki, ale w kolarstwie najważniejsze są przecież nogi, więc zapewne ten znakomity kolarz będzie odgrywał na trasie znaczącą rolę.

Wczorajszy prolog rozgrywany był na trasie o długości 7 km. Była to jazda na czas, ale zawodnicy startowali parami.

Dokończenie na str. 4

Propozycja państw Układu Warszawskiego do krajów NATO o wielostronne konsultacje w sprawie układu o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywaniu pokojowych stosunków

Wspólnota socjalistyczna apeluje o pokój

(PAP) Państwa Układu Warszawskiego zaproponowały w poniedziałek państwom NATO rozpoczęcie konsultacji wielostronnych w sprawie zawarcia układu o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywaniu pokojowych stosunków.

Propozycję tę przedstawiono w posłaniu przekazanym 7 bm. w Budapeszcie w imieniu państw-stron Układu Warszawskiego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier, akredytowanym tu ambasadorem państw członkowskich NATO.

Posłanie podkreśla, że wspólne rozpatrzenie propozycji zawarcia układu o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywaniu

pojawiających się — wysuniętej przez kraje Układu Warszawskiego w styczniu ub. roku — mogłoby przyczynić się do osłabienia napięcia i uzdrowienia klimatu politycznego w stosunkach między NATO i Układem Warszawskim.

W okresie, jaki upłynął od stycznia ub. roku, sprawy związane z propozycją zawarcia układu były jednym z tematów konsultacji dwustronnych między państwami Układu Warszawskiego i wieloma państwami NATO. Obecnie, zdaniem państw Układu Warszawskiego, konieczne jest pogłębienie dialogu w sprawie układu o

Dokończenie na str. 2

Do publicznego wglądu



Od wczoraj w całej Polsce wyłożone są do publicznego wglądu spisy wyborców. Jest prawem każdego wyborcy sprawdzenie czy został on umieszczony na liście, czy jego dane personalne zarejestrowane zostały prawidłowo. Na zdjęciu: w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 196, mieszczącym się w świetlicy Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu.

Fot. (2) „Głos” — R. Królak

„Polskie Meble” i „Drema 84” zakończone

Eksport mebli większy niż przed rokiem

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj zakończyły się na terenach MTP dwie imprezy promocyjne polskiego handlu zagranicznego: proeksportowa wystawa „Polskie Meble” oraz Międzynarodowy Salon Maszyn i Narzędzi do Obróbki Drewna „Drema 84”. Obydwie imprezy zaowocowały kontraktami na rok bieżący oraz 1985.

Z ekspozycją polskich mebli zapoznali się przedstawiciele 75 firm zagranicznych z krajów drugiego obszaru płatniczego. Największą grupę stanowiły handlowcy RFN. Zawarto znacznie większe kontrakty niż przed rokiem. Sprzedano jeszcze na ten rok meble wartości około 5,5 mln dolarów, a

Dokończenie na str. 4



wa państw — stron Układu Warszawskiego tworzy warunki do stopniowego powrotu do normalizacji i współpracy. W sytuacji gdy niemożliwe jest kontynuacja rozmów genewskich z powodu rozmieszczenia w Europie zachodniej amerykańskich rakiet jądrowych, istnieje szansa na przystąpienie państw europejskich do redukcji zbrojeń. Układ o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywaniu pokojowych stosunków mógłby być czynnikiem uzdrawiającym klimat w Europie. Potrzeba jednak do tego konstruktywnego podejścia państw zachodnich. A więc takiego, które sprzyjać będzie gwarantom jednakość bezpieczeństwa.

Na drodze do odprężenia kraje socjalistyczne uczyniły kolejny ważny krok. Mając zaś świadomość, że narody Europy, narody świata oczekują realnych działań na rzecz pokoju, bezpieczeństwa, usunięcia groźby katastrofy nuklearnej — wyrażają nadzieję na pozytywną odpowiedź państw — członków Paktu Północnoatlantyckiego.

KAZIMIERZ BRZEZICKI

Dokończenie ze str. 1

wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywaniu pokojowych stosunków.

A oto pełny tekst postanienia państw-stron Układu Warszawskiego do państw-członków Paktu Północnoatlantyckiego w sprawie zawarcia układu o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywaniu pokojowych stosunków. „W obecnej złożonej sytuacji międzynarodowej, charakteryzującej się dalszym wzrostem napięcia między państwami, szczególnie w Europie, narastaniem niebezpieczeństwa wojny, państwa-strony Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej — Łódź, Republika Bułgarii, Czechosłowacja, Republika Socjalistyczna, Niemiecka Republika Demokratyczna, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Socjalistyczna Republika Rumunii, Węgierska Republika Ludowa, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — zwracają się do wszystkich państw-członków Paktu Północnoatlantyckiego z wezwaniem o połączenie wysiłków na rzecz osłabienia napięcia, uzdrowienia klimatu politycznego ich stosunków wzajemnych, umocnienia zaufania, utrwalenia pokoju — dla dobra wszystkich narodów.

Państwa-strony Układu Warszawskiego uważają, że służyłoby temu celowi wspólne rozpatrzenie propozycji zawarcia układu o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywaniu pokojowych stosunków wysuniętej w praktycznej deklaracji politycznej z 5 stycznia 1983 r.

Sens tej propozycji jest znany. Państwa-strony Układu Warszawskiego proponują państwom-członkom Paktu Północnoatlantyckiego przyjęcie, na zasadzie wzajemności i w formie umownej, zobowiązania o niestosowaniu siły militarnej przeciwko sobie jako pierwsze zarówno broni jądrowej, jak i konwencjonalnej, a więc o niestosowaniu przeciwko sobie jako pierwsze siły militarnej w ogóle. Zobowią-

Wspólnota socjalistyczna apeluje o pokój

zanie to obejmowałoby terytoria wszystkich państw-stron układu, a także ich personel wojskowy i cywilny, statki morskie, powietrzne i kosmiczne oraz inne obiekty należące do nich, bez względu na ich położenie. Można byłoby przewidzieć w układzie analogiczne zobowiązanie o niestosowaniu siły przez członków obu sojuszy przeciw państwom trzecim, zarówno pozostającym z nimi w dwustronnych stosunkach sojuszniczych, jak i państwom niezaangażowanym lub neutralnym.

Istotną częścią układu mogłoby się stać zobowiązanie państw do niezagrażania bezpieczeństwu międzynarodowej komunikacji morskiej, powietrznej i kosmicznej, odbywającej się na obszarach do zostających poza cyrkulacją jurysdykcji państwowej.

W układzie można byłoby zawrzeć zobowiązanie jego stron do działania na rzecz zaprzestania wyścigu zbrojeń, ograniczenia i redukcji zbrojeń oraz rozbrojenia. Winno to dotyczyć zarówno zbrojeń jądrowych, jak i konwencjonalnych. Układ mógłby także przewidywać zobowiązanie do wspólnego rozpatrzenia praktycznych środków zapobieżenia niebezpieczeństwu nagłej napaści. Celowe byłoby wyrażenie w układzie gotowości do współpracy na rzecz zwiększenia efektywności ONZ, w oparciu o jej kartę.

Układ o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywaniu pokojowych stosunków nie ograniczałby oczywiście niezbywalnego prawa jego stron do indywidualnej i zbiorowej samoobrony, zgodnie z artykułem 51 karty NZ.

Układ od samego początku byłby otwarty dla wszystkich innych państw, które wyrażą takie życzenie.

Te i inne zagadnienia związane z propozycją zawarcia układu zajęły ważne miejsce w przeprowadzonych w minionym okresie dwustronnych konsultacjach między państwami-stronami Układu Warszawskiego i wieloma państwami — członkami Paktu Północnoatlantyckiego, a także niektórymi innymi krajami.

Przeprowadzone konsultacje sprzyjały lepszemu zrozumieniu propozycji państw-stron Układu Warszawskiego. Państwa te uważają jednak również i to, że zarówno wobec całości jak i poszczególnych elementów tej propozycji wypowiadane są różne poglądy i opinie, zasługujące na poważne zbadanie. Wszystko to świadczy o konieczności pogłębienia dialogu w sprawie propozycji zawarcia układu o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywaniu pokojowych stosunków. Państwa-strony Układu Warszawskiego są do tego gotowe.

Wzywają one do podjęcia nowego kroku w procesie rozpatrywania propozycji dotyczącej zawarcia układu, a mianowicie do przystąpienia do wielostronnych konsultacji. Są one przekonane, że właśnie na wielostronnym forum można dokonać najgłębszej analizy poglądów każdego jego uczestnika oraz kolektywnie rozważyć wszystkie opinie i stanowiska zarówno co do idei układu, jak i jego poszczególnych części. Potwierdza to doświadczenie, obecnie całego już szeregu wielostronnych forów, które rozpatrywały i rozpatrują złożone problemy bezpieczeństwa europejskiego.

Uczestnikami takich konsultacji mogłyby być państwa-strony Układu Warszawskiego i państwa — członkowie Paktu Północnoatlantyckiego, a także wszystkie inne zainteresowane państwa europejskie.

interesowane państwa europejskie.

Przedmiotem konsultacji mogłyby być zarówno sama idea proponowanego układu, jak i jego zasadnicze elementy.

W toku konsultacji można byłoby w szczególności zwrócić uwagę na takie zagadnienia, jak treść i zakres możliwych zobowiązań wynikających z układu, ich stosunek do zobowiązań, wyników z karty NZ, z Aktu Końcowego z Helsinek i innych dwu- i wielostronnych układów i porozumień oraz współpraca w zapewnieniu przestrzegania zobowiązań wynikających z układu.

Jeśli idzie o charakter wielostronnych konsultacji, państwa-strony Układu Warszawskiego uważają, że ich uczestnicy mogliby od razu przystąpić do rozpatrywania spraw merytorycznych lub też, jeśli państwa — członkowie Paktu Północnoatlantyckiego wola działać stopniowo, można byłoby rozpocząć od przedyskutowania ram i trybu dalszego rozpatrywania tych zagadnień.

W kwestii porządku wielostronnych konsultacji, włączając w to sprawę ich miejsca, zdaniem państw-stron Układu Warszawskiego można byłoby porozumieć się bez szczególnych trudności.

Państwa-strony Układu Warszawskiego są oczywiście gotowe kontynuować wymianę poglądów na temat swej propozycji na konferencji sztokholmskiej w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie a także w trybie dwustronnym ze wszystkimi zainteresowanymi państwami.

Narody Europy, narody świata, oczekują realnych działań na rzecz pokoju, bezpieczeństwa, usunięcia groźby katastrofy nuklearnej. W tym właśnie duchu państwa-strony Układu Warszawskiego kierują niniejsze posłanie do państw-członków Paktu Północnoatlantyckiego i wyrażają nadzieję na pozytywną odpowiedź. (PAP)

Odnaczenia i medale dla kombatantów

Dokończenie ze str. 1

nie wkład narodu polskiego i jego sił zbrojnych — regularnych oddziałów Wojska Polskiego i formacji ruchu oporu w walce z Niemcami hitlerowskimi.

Podczas spotkania grupę kombatantów udekorowano odznaczeniami państwowymi i medalami wojskowymi. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Edmund Hoffmann, Kazimierz Juniczak, Teofila Nowak, Józef Parucki i Stanisław Starosta. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Zbigniew Ambroszkiewicz, Henryk Bondyra, Aleksandra Borne, Aleksander Buliński, Władysław Dratwa, Kazimierz Guliński, Karol Grzesiek, Józef Karwowski, Alfons Kononicki, Jadwiga Kotkowska, Zdzisław Kowalewski, Walerian Nowacki, Romuald Petelczy, Kazimierz Pilarski, Leszek Rum, Lech Rybicki, Feliks Siabolepszy, Kazimierz Wesolek, Józef Wojtkowiak i Stanisław Zachciał. Wręczono też Krzyże Partyzanckie, Warszawskie Krzyże Powstańcze, medale Za Udział w Wojnie Obronnej 1939, a także odznaki honorowe Za Zasługi dla ZBoWiD, przyznane przez Zarząd Główny tej organizacji: Zborecz Szkoła Gminnej w Neki i przesyłki Kola Gminnego ZBoWiD w Kuślinie — Marianowi Przybylskiemu.

Odnaczone gratulacje złożył — w imieniu obecnych przedstawicieli władz — Edward Łukasik. Podkreślił on wkład narodu polskiego w zwycięstwo nad faszyzmem niemieckim. Powiedział też, że Polacy dobrze wiedzą co to pokój i dlatego też mamy prawo i obowiązek chronić go jako skarbu najcenniejszego.

Na zakończenie oficjalnej części spotkania w ratuszu młodzież z Kola Przyjaźni ZBoWiD z Zespołu Szkół Rolniczych w Trzciance koło Kuśliny odczytała adres gratulacyjny z okazji Dnia Zwycięstwa, a następnie wystąpił między innymi Poznański Chór Chłopięcy pod dyrykcją Jerzego Kurezewskiego.

Również wczoraj delegacja Prezydium ZW ZBoWiD w Poznaniu złożyła wieniec z białych i czerwonych kwiatów pod tablicą pamiątkową na gmachu Domu Żołnierza, w którym podczas okupacji hitlerowskiej miała swą siedzibę tajna policja państwowa — gestapo. Odbyły się także spotkania środowiskowe kombatantów, między innymi w siedzibie ZW TPPR spotkali się Polacy — byli żołnierze Armii Czerwonej.

Wieczorem ulicami śródmieścia Poznania przeszedł uroczysty kapstrzyk wojskowy pododdziałów miejscowego Garnizonu, którym towarzyszyły grupy młodzieży ze sztalarami swoich organizacji.

Wojewódzka Komisja do spraw Batalionów Chłopskich przy WK ZSL w Poznaniu uchwaliła następującą rezolucję:

„W obecnej, bardzo złożonej sytuacji międzynarodowej, w okresie wzmożonej agresji propagandowej administracji Stanów Zjed-

noczonych i państw członkowskich NATO przeciwko Polsce i innym krajom socjalistycznym, w związku z instalowaniem w Europie zachodniej śmiercionośnych pocisków z ładunkami jądrowymi, co grozi nową, nieobliczalną w skutkach wojną, wymagana jest absolutna jedność całego społeczeństwa.

Komisja zwraca się o zespolenie wszystkich byłych żołnierzy Batalionów Chłopskich nie tylko naszego województwa wokół treści deklaracji ideowej i programu ZSL, a w szczególności apelu o pokój i uchronienie świata przed groźbą wojny — przyjętą na IX Kongresie ZSL — oraz programu PRON w trosce o dobro naszej ludowej Ojczyzny.

L. A.

Mieszkańcy Kalisza spotkali się wczoraj na placu 1 Maja, skąd w zwartym kolumnie przemarszerowano na plac Bohaterów Stalingradu, gdzie w obecności Kompanii Honorowej LWP, pod tablicą ku czci ofiar faszyzmu odbył się uroczysty apel poległych. Wzięli w nim udział weterani walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, działacze ruchu robotniczego, delegacje zakładów pracy, młodzież szkolna oraz przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz polityczno-administracyjnych z sekretarzem KW PZPR w Kaliszu Henrykiem Kostrzewą, I sekretarzem KM PZPR Markiem Matuszewskim i prezydentem miasta Andrzejem Spychalskim. Do zgromadzonych przemówił weteran II wojny światowej Jerzy Łuczak. Następnie uczestnicy kapstrzyku przemarszerowali na cmentarz żołnierzy radzieckich, gdzie na grobach i pod pomnikiem wyzwolicieli Kalisza złożono kwiaty.

Również wczoraj w dzielnicy Kalisza Majkowie odsłonięto pomnik ku czci zamordowanych w czasie okupacji 327 obywateli Kalisza. Odsłonięcia monumetu dokonał przewodniczący Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, wicewojewoda kaliski Mieczysław Woźniak.

W Ostrowie Wlkp. na placu przed Urzędem Miasta odbyła się wczoraj manifestacja antywojenna, po której udano się pod pomnik żołnierzy radzieckich, gdzie odczytano Apel Poległych. Uczestniczyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta z I sekretarzem KM PZPR w Ostrowie Bronisławem Kociembą i prezydentem Ostrowa Grzegorzem Woźnym. (msj)

W Konińskim w ramach obchodów Dnia Zwycięstwa z kombatantami drugiej wojny światowej, członkami ZBoWiD, LOK, ZBZZ, ZIW, przedstawicielami LWP spotkają się w dniu dzisiejszym władze polityczno-administracyjne województwa. O godzinie 14 na Placu Wolności odbędzie się wiec społeczeństwa miasta, na który przybędą władze polityczno-administracyjne województwa i miasta. W manifestacji weźmie udział delegacja Komitetu Obwodowego KPZR w Briańsku.

W związku z tą uroczystością od godziny 9 do 16 obowiązywać będzie zakaz wjazdu i parkowania na Placu Wolności. (les)

przymrozki. Wiatr słaby północno-zachodni. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Kaliszu 12, Koniń 12, Lesznie, Pile i Poznaniu 11 stopni. Ciśnienie wynosiło 753,2 mm czyli 1004 Hpa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Nr indeksu 85028 A-16

Dwudziestu przedszkolaków zatruto się w Kobylnikach

INFORMACJA WŁASNA

Przez kilka minionych dni wielce zaabsorbowani byli lekarze z oddziału dziecięcego szpitala w Szamotułach (Poznańskie). Postawili ich w stan wzmożonej czujności masowe zatrucie, które nastąpiło w sąsiedniej gminie — Obrzycku. Pod koniec zeszłego tygodnia w przedszkolu PGR-owskim w Kobylnikach zaczęło chorować jedno dziecko po drugim. Nie ulegało wątpliwości, że się czynią zatrucia, bo wystąpiły tego objawy z torsjami wątroby.

Na oddział szamotulskiego szpitala przyjęto łącznie 20

dziewczynek i chłopców. Podano obserwację, wykonano niezbędne analizy i zastosowano terapię. Wczoraj naliczone przebywało jeszcze sześć dzieci (pozostałe zwolniono do domów), lecz to w następstwie innych schorzeń, które wyszły na jaw przy pobycie w szpitalu w związku z zatruciem.

Nadal jednak nie można jednoznacznie wskazać jego przyczyny. Wyjaśnią je Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Poznaniu, rozwijając różne wątpliwości w tej sprawie. Wiele wskazuje, że było to zatrucie pokarmowe (bop)

Kaliskie

Kontrola gospodarki nieuspołecznionej

INFORMACJA WŁASNA

W województwie kaliskim rozpoczęto pierwsze kontrole zakładów przemysłowych, prywatnych placówek handlowych i gastronomicznych w ramach ogólnopolskiej akcji kontrolno-weryfikacyjnej jednostek gospodarki nieuspołecznionej. Przebiegiem jej kieruje zespół wojewódzki, w skład którego wchodzi przedstawiciel Prokuratury Wojewódzkiej, Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, Urzędu Wojewódzkiego profesjonalnych organów kontroli oraz przedstawiciele kolektywów pracowników. Obok ujawniania nieprawidłowości i nadużyć powstających na styku sektora us-

połecznionego z prywatnym, korupcji, spekulacji cenowej i niezasadnionego bogacenia się kosztem społecznym, kontrolowana jest również zgodność wydawanych zezwoleń i koncesji z obowiązującym prawem i zasadami polityki społeczno-gospodarczej państwa.

Pierwszymi działaniami kontrolnymi objęto zakłady i warsztaty rzemieślnicze oraz prywatne sklepy w rejonie — Jarcina i Krotoszyń. W Ostrowie organa ścigania wszczęły postępowanie przygotowawcze przeciwko Andrzejowi S. który uszczuplił Skarb Państwa o co najmniej 1,2 mln złotych. Zastosowano wobec niego areszt tymczasowy. (msj)

W WIELKOPOLSCIE

Obradowali związkowcy z GS

(Inf. wł.) W Boszkowie odbył się I Wojewódzki Zjazd Federacji Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Uczestniczyli w nim przedstawiciele 17 związków zawodowych działających w leszczyńskiej GS oraz kierownictwo WZSR. W ożywionej dyskusji poruszono między innymi problemy placowe, sprawy podziału masy towarowej pomiędzy miasto i wieś, warunki socjalne, a także zaopatrzenie materiałowe w sferze usług świadczonych przez GS-y. Wskazywano na potrzebę poprawy jakości i dyscypliny pracy, gospodarności oraz tworzenia warunków eliminujących marnotrawstwo surowców i czasu.

W trakcie zjazdu dokonano wyboru przewodniczącego federacji. Funkcję tę powierzono Edwardowi Brinkowi z GS „Sch” w Poniecu. Wybrano również 8 delegatów na zjazd krajowy. (ar)

W rocznicę zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi

Danina krwi polskiej nie była daremna

W nocy z 8 na 9 maja 1945 roku oczy całego świata zwrócone były na niepozorny budynek kasyna oficerskiego na berlińskim przedmieściu Karlshorst. W jaskrawo oświetlonych wnętrzach podłogę zdobił ogromny brązowy dywan, sprowadzony na tę okazję z ruin Kancelarii Rzeszy; rozegrać miał się tu tej nocy finał II wojny światowej w Europie, jej ostatni, tym razem już tylko formalny akt.

Za stołami ustawionymi w kształcie podkowy usiedli przedstawiciele mocarstw zwycięskiej koalicji antyhitlerowskiej, a wśród nich między innymi dowódca I Frontu Białoruskiego — marszałek Związku Radzieckiego Georgij Żukow, główny marszałek lotnictwa Wielkiej Brytanii — Arthur William Tedder i dowódca strategicznych sił powietrznych USA — Carl Andrew Spaatz. Kilka minut po północy marszałek Żukow pełniący obowiązki przewodniczącego, powitał zebranych, a następnie nakazał:

— Poproszę delegację niemiecką!

Pierwszy wszedł feldmarszałek Wilhelm Keitel — szef sztabu naczelnego dowództwa armii niemieckiej i najbliższy współpracownik wojskowy Adolfa Hitlera. Uniósł do góry buławę marszałkowską, witając przedstawicieli naczelnego dowództwa mocarstw sojuszniczych. Za nim, w towarzystwie niemieckich oficerów sztabowych, weszli na salę: generał lotnictwa Hans Juergen Stumpff i admirał floty Hans Georg von Friedeburg.

Marszałek G. Żukow zadał Keitlowi kilka pytań. Z jego odpowiedzi wynikało, iż delegacja niemiecka zapoznała się z tekstem dokumentu o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec i że jest wyposażona w pełnomocnictwa urzędującego jeszcze prezydenta III Rzeszy, wielkiego admirała Karla Doenitza, do złożenia podpisu pod tym dokumentem.

— Proponuję delegacji niemieckiej podejść do stołu. Tu podpiszecie akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec — powiedział Georgij Żukow.

Zaterkotały kamery filmowe licznych korespondentów wojennych z państw sojuszniczych. Oglądając dzisiaj za chwile filmy dokumentalne z tego wydarzenia, odwożyć można w najdrobniejszych szczegółach przebieg tej historycznej chwili.

Feldmarszałek Keitel wziął

buławę i podszedł do stołu. Monokl wypadł mu z oka i zawisł na łańcuszku. Usiadł na krześle i poprawił swą monokl, bez pośpiechu podpisał pięć egzemplarzy aktu kapitulacyjnego. Po nim swe podpisy złożyli Stumpff i Friedeburg...

Było 43 minuty po północy, w środę 9 maja 1945 roku.

w licznych bitwach i potyczkach, zadając hitlerowcom w sprzeczce bojowym spore straty, które długo musiał później odrabiać przemysł niemiecki.

Kłeska wrześniowa nie oznaczała zakończenia walki zbrojnej narodu polskiego. Niektóre oddziały wojskowe nie złożyły broni, lecz spon



Jednostki ludowego Wojska Polskiego w zdobytym na początku maja 1945 roku Berlinie.

Reprodukcja — R. Świątkowski

ku. III Rzesza Niemiecka przestała formalnie istnieć jako państwo, a miliony Niemców zdali się na łaskę zwycięzców — rządów państw koalicji antyhitlerowskiej.

Polaków w Karlshorst nie było tak, jak i nie było tam oficjalnych przedstawicieli wielu innych państw koalicji antyhitlerowskiej. Ale nikt nie mógł i nie może zaprzeczyć temu, że ze wszystkich państw armii sprzymierzonych Polacy walczyli z Niemcami najdłużej — 5 lat, 8 miesięcy i 10 dni. W II wojnie światowej Polska poniosła też największe straty ludzkie i materialne w stosunku do liczby ludności.

Nasz wkład w zwycięstwo nie był wcale symboliczny. Wprawdzie o losach wojny decydował wysiłek zbrojny trzech głównych mocarstw, a zwłaszcza Związku Radzieckiego, to jednak w stosunku do swoich obywateli Polacy wnieśli maksymalny wkład krwi i trudu żołnierskiego w pokonanie III Rzeszy i jej europejskich satelitów. Danina tej krwi nie była daremna.

We wrześniu 1939 roku naród polski dźwigał sam motnie ciężar wojny, przeciwstawiając się zbrojnej agresji Niemiec hitlerowskich. Mimo ogromnej przewagi wojsk nieprzyjacielskich, zwłaszcza jeśli chodzi o jakość uzbrojenia, żołnierze polscy stawiali zacięty opór

tanicznie przekształcały się w pierwsze oddziały partyzanckie. Szczególnie rozgłos zdobył oddział majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, który na przełomie 1939 i 1940 roku stoczył kilka zwycięskich potyczek z Niemcami. Wprawdzie znaczne militarne akcje oddziału „Hubala” było minimalne, ale ich znaczenie psychologiczne dla ogarniętego szokiem klęski narodu — ogromne.

Równocześnie na emigracji, we Francji, zaczęto formować nową armię polską, która w czerwcu 1940 roku liczyła około 85 000 żołnierzy. Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich walczyła w Norwegii — pod Narvikiem, a inne oddziały polskie — we Francji. Po klęsce tego kraju, w czerwcu 1940 roku emigracyjny rząd Rzeczypospolitej Polskiej generała Władysława Sikorskiego przeniósł się do Londynu, a na terenie Wielkiej Brytanii rozpoczęto odradzanie polskich sił zbrojnych.

U boku zachodnich sojuszników walczyli z wojskami hitlerowskimi polskie formacje lotnicze i Marynarka Wojenna. Pod Tobrukiem, na froncie afrykańskim, biła się w drugiej połowie 1941 roku Brygada Strzelców Karpacczych, a we Włoszech w 1944 i 1945 roku Korpus Polski pod dowództwem generała Władysława Andersa. sformowany w Związku Radzieckim i w roku 1942 ewakuowany do Iranu. I Dywizja

Pancerna generała Stanisława Maczka walczyła w roku 1944 w Normandii, Belgii i Holandii, a Samodzielna Brygada Spadochronowa — pod Arnhem.

W okupowanym kraju, po rozbięciu oddziału „Hubala”, ruch oporu przyjął formę zorganizowanej działalności konspiracyjnej. Głównymi organami zatorami akcji zbrojnych państwa były: Związek Walki Zbrojnej przekształcony później w Armię Krajową, Gwardia i Armia Ludowa oraz Bataliony Chłopskie. Spośród różnych form walki, szczególnie duże straty wyrządzała okupantowi działalność dywersyjna i partyzancka.

Polacy brali także aktywny udział w antyhitlerowskim ruchu oporu poza okupowanym krajem, zwłaszcza w szeregach partyzanckich we Francji, Związku Radzieckim, Jugosławii i Grecji.

Nie można też zapomnieć o Powstaniu Warszawskim z tragicznych dni sierpnia i września 1944 roku, kiedy lud stolicy chwycił za broń. Chociaż cele polityczne przywódców rządu emigracyjnego i niektórych dowódców AK zostały już dawno zamaskowane, to jednak nikt nie może odmówić warszawiakom patriotyzmu i entuzjazmu walki ze zleniawionym wrogiem. Historia nie zna drugiego takiego przypadku, by słabo uzbrojone i wyszkolone oddziały powstańcze walczyły tak długo i by zadały wrogowi straty w zabitych i rannych sięgające 50 procent jego stanu bojowego.

Wiosną 1943 roku rozpoczęło się w Związku Radzieckim formowanie pierwszej jednostki ludowego Wojska Polskiego. Ze skromnej dywizji, która pod Lenino przeszła 12 października tegoż roku swój chrzest bojowy, rychło powstała cała armia, która w lipcu 1944 roku rozpoczęła u boku Armii Czerwonej wyzwolenie Polski, walcząc między innymi pod Warszawą, na Wale Pomorskim, o Kołobrzeg, Gdańsk i Gdynię. Równocześnie wyniszczoną wojną i okupacją kraj zdobył się na wysiłek wystawienia drugiej armii.

Żołnierzom polskim z obu armii przypadł też zaszczyt dobijania wroga na jego terytorium, a niektórym jednostkom — jako jedynym, obok radzieckich z wojsk koalicji antyhitlerowskiej — udział w zdobyciu Berlina.

Zawieszenie biało-czerwonej flagi na pruskiej kolumnie zwycięstwa w centrum Berlina było finałem, który dawał patriotyczną satysfakcję wszystkim Polakom, a jedno cennie było aktem sprawiedliwości dziejowej. Spełniono nie tylko marzenia żołnierzy Września, ale nade wszystko wykazano sens walki zbrojnej Polaków z Niemcami hitlerowskimi na wszystkich frontach II wojny światowej.

LESZEK ADAMCZEWSKI

Święto narodowe Czechosłowacji

Przyjaźń owocuje współpracą

Swoje święto narodowe — 9 maja — Czechosłowacja wita dobrymi wynikami gospodarczymi i ambitnymi planami na przyszłość. Mimo wielu trudności, których nie skąpi światu współczesność, naszym południowym sąsiadom się darzy. Świadcza o tym dobre wyniki w przemyśle i w rolnictwie, a w rezultacie godziwy poziom życia obywateli. Świadczą rosnący autorytet państwa na arenie międzynarodowej.

Ma wymowę symbolu fakt, że Czechosłowacja obchodzi swoje święto właśnie 9 maja, w Dniu Zwycięstwa. Ostatnie strzały w II wojnie światowej padły na terytorium Czechosłowacji. Oddali je w operacji praskiej żołnierze II Armii Wojska Polskiego, którzy wraz z Armią Radziecką po zakończeniu operacji berlińskiej stoczyli zwycięski bój o Pragę z niedobitkami armii hitlerowskiej.

Końcowy etap II wojny światowej przebiegał w Czechosłowacji pod znakiem intensywnych walki narodowo-wyzwoleńczej. Ruchem oporu kierowała Partia Komunistyczna. 29 sierpnia 1944 wybuchło słowackie Powstanie Narodowe, którego 40 rocznicę obchodzić będzie w bieżącym roku uroczyste cała Czechosłowacja. Stało się ono nie tylko mobilizacją ludu słowackiego do walki przeciwko faszyzmowi, ale odnowiło dążenia do odnowy Republiki Czechosłowackiej jako państwa, w którym w spójności Czechów i Słowaków oparte zostanie na zasadach braterstwa i równoprawności. Zainicjowało ono także, wraz z walką o wyzwolenie, rewolucję ludowo-demokratyczną. 4 kwietnia 1945 roku, po wyparciu przez Armię Radziecką wojsk niemieckich ze Słowacji i znacznej części Moraw, ukonstytuował się w Koszycach pierwszy rząd Frontu Narodowego Czechów i Słowaków, ogłaszając tak zwany program koszycki.

Program koszycki stał się dla Czechosłowacji tym, czym dla nas Manifest Lipcowy, dokumentem decydującym o wejściu na nową drogę rozwoju politycznego i społeczno-gospodarczego. W Pradze w tym czasie dojrzewała atmosfera ludowego powstania, które wybuchło w pierwszych dniach maja 1945 roku. Jego główną siłą były szerokie masy ludowe, przede wszystkim robotnicy wielkich praskich zakładów pracy. W mieście zbudowano 1600 barykad.

Radzieckie dowództwo, planujące początkowo wyzwolenie

nie Pragi w późniejszym terminie — 12 maja, uwzględniając nadany przez radio apel powstańców praskich o pomoc, przyspieszyło termin operacji praskiej. Wzięła w niej udział II Armia Wojska Polskiego pod dowództwem generała Karola Świerczewskiego, nacierając po ciężkich walkach na Łużykach z rejonu Budziszyna na Deczyn, Melnik, Pragę. W czasie 4-dniowych działań od 7 do 10 maja jednostki II Armii Wojska Polskiego wlały się w obronę nieprzyjaciela na głębokość 110 km, a nasze zagony pancerne dotarły do północnych przedmieści Pragi.

Dzisiaj w odległym o 35 km od stolicy Czechosłowacji Melniku, gdzie jako pierwsze wjechały niosące wolność polskie czołgi, znajduje się pomnik braterstwa broni z tablicą, na której widnieje napis: „Ku wiecznej pamięci bohaterów i żołnierzy II Armii Wojska Polskiego i jej dowódcy generała Karola Świerczewskiego, którzy u boku Armii Radzieckiej przybyli, aby wyzwolić Czechosłowację i zakończyli swój szlak bojowy w Melniku”. 9 maja, obchodząc uroczyste swoje święto państwowe, obywateli Czechosłowacji również w miejscach walk żołnierzy polskiego składają wiązanki kwiatów.

Zadziernięta w najtrudniejszych latach przyjaźń owocuje dziś braterską współpracą i wzajemną pomocą. Właśnie tuż przed tegorocznymi obchodami 39 rocznicy wyzwolenia, zakończyła się w Pradze XXI sesja polsko-czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowej-Technicznej. Podpisano protokół, który wzbogaca o nowe jakościowo elementy wieloletnią, wzajemnie owocną współpracę i wytycza kierunki kooperacji i specjalizacji na najbliższe lata.

Swoje tegoroczne święto bratnia Czechosłowacja obchodzi w atmosferze przygotowań do przyszłorocznych obchodów 40-lecia wyzwolenia. Komitet Centralny KPCz w uchwalonej na swym X posiedzeniu plenarnym specjalnej proklamacji wyzwa do uczczenia jubileusza przede wszystkim wzmożoną pracą i nowymi inicjatywami na każdym stanowisku pracy, wszędzie gdzie decydują się i rozstrzygają sprawy najważniejsze dla kraju i obywateli. Swoje 40-lecie Czechosłowacka Republika Socjalistyczna pragnie powitać pomnożeniem twórczego dorobku we wszystkich dziedzinach życia. (PAI)

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

Poznański Teatr Wielki przeżywa obecnie i odnosi sukcesy w Republice Federalnej Niemiec. Tournée to jest rezultatem ubiegłorocznego pobytu impresariów europejskich w Poznaniu. „Kupiono” wówczas nie które spektakle naszej opery, a m. in. „Joannę d'Arc na stosie”. A. Honeggera, proponując jednak, aby dzieło to połączyć z jakimś innym, które by wydłużyło teatralny wieczór do tradycyjnych wymiarów czasowych — „Joanna” bowiem w poznańskiej realizacji trwa niecałe półtorej godziny. A więc powierzchownie i mechanicznie rzecz biorąc życie nie było uzasadnione, ale ze względów artystycznych, estetycznych mogło dziwić i wprowadzić w kłopot dyrektora Teatru. Poznańska „Joanna” jest spektaklem wyjątkowo zwartym, ekspresyjnym, mocnym i zamkniętym (w sezonie 1979/80 została ogłoszona przez czasopismo „Teatr” „Spektaklem roku”) i łącznie jej z innym operowym dziełem wydaje się zupełnie zbędna, a przede wszystkim niebawale trudna. Znalezione jednak wyjście idealne. Twórcy poznańskiej opery o Joannie d'Arc postanowili wspólnie to ponure dramatyczne oratorium poprzedzić, roz

jaśnionym w kolorystyce sceny, go tycko-ludowym misterium: — inscenizacja „Chłopskiego Requiem” czyli Stabat Mater Karola Szymanowskiego. W efekcie — przy zachowaniu i podkreśleniu w obu dziełach ich najcenniejszych autonomicznych cech muzycznych, emocjonalnych i treściowych, połączono je niewidzialnymi nićmi, wywołującymi się z tych samych cech, a zakodowanymi w znakach i symbolach scenicznych, w interpretacji muzycznej. Łączy te dzieła język muzyczny, typowy dla lat międzywojennych, średniowieczna kanwa literacka z podtekstami podkreślonymi przez inscenizację, krzyż i stos jako symbole odkupienia i zbawienia.

Stabat Mater w reżyserii Ryszarda Peryta i w scenografii Andrzeja Sadowskiego jest pasmem przepięknych żywych obrazów uformowanych na planie go tyckiego tryptyku ołtarzowego, a raczej (ze względu na jednolitość kompozycji plastycznej) jego części środkowej — retabulum. Zmiany obrazów są niewielkie, prawie niewidoczne, zależą od delikatnych gestów, przesunięć postaci, ruchu ciężkich szaf. Zawsze zgodnie z narracją muzyczną i nigdy nie burzące ka-

nonów rzeźby gotyckiej, zaklętych w słynnych ołtarzowych retabulach, w których główny akcent ideowy i plastyczny spoczywał na scenie środkowej — w tym wypadku na Ukrzyżowanym i Madonnie. Po bokach i u stóp tej grupy umieszczono postaci jakby żywcem przeniesio-

OPERA

Eksportowa premiera

ne z ołtarzy Wita Stwosza, a wśród nich sylwetki, łamiące kołorytem i strojem złotą — gotycką konwencję — alegorie z dzieł polski. Wszyscy zwróceni ze współczuciem, nadzieją i oddaniem ku bolejącej Matce i jej Synowi. Misterium to, a może lepiej powiedzieć: apoteoza, robi wielkie wrażenie, czego świadectwem był długotrwały aplauz publiczności po premierze.

Oczywiście rodzi się pytanie, czy inscenizacja jest potrzebna koncertowej przecież, estradowej muzyce Szymanowskiego, czy jej „pomaga”? Bez wahania odpowiadam — mnie jest niepo-

trzebna. (Ale trzeba tu wziąć poprawkę na moje zafascynowanie „Chłopskim Requiem”!) Jednocześnie jednak uważam, że nie przeszkadza — czyli korelacja warstwy plastycznej z muzyczną jest bezbłędna, następuje więc pewnego rodzaju kumulacja różnych środków wyrazu-

wych w jednolitą linię ekspresji. Czyli dla wszystkich neofitów muzyki Szymanowskiego, a jeszcze bardziej dla kandydatów na nich (a ilu ich jest!) inscenizacja taka jest przydatna, jest jakby przełożeniem muzyki na bardziej komunikatywny język, jest jakby kluczem do niej.

Oczywiście obraz, zwłaszcza zmieniający się, odciąga trochę uwagę od strony muzycznej, ale w pełni świadomej percepcji. Cza sami bywa także parawanem dla wykonawczych mankamentów. Na szczęście tej funkcji w omawianej realizacji scena spełniać nie musiała. Cały aparat

wykonawczy przygotowany był doskonale. Chór — główny bohater — przy niecodziennym, wertykalnym ustawieniu brzmiał wyśmienicie, odwzorując wszelkie kolorystyczne i emocjonalne niuanse partytury. Soliści (Antonia Kowtunow, Ewa Werka i Jan Czekaj), operujący z pełną swobodą barwą i dynamiką swoich głosów, zależnie od wytychów interpretacji, już to wtapiali się w brzmienie chóru, już to z łatwością wybijały się zeń, kreując podniosłe modlitewne frazy. Na słowa uznania zasłużyła również orkiestra, przyczyniając się waleśnie do wytworzenia niepowtarzalnej, żarliwej i przejmującej atmosfery.

Muzycznie Stabat Mater przygotował dyrektor Teatru Mięczyński Dondajewski. Niestety, nagła choroba nie pozwoliła mu uczestniczyć osobiście w premierowym sukcesie — w ostatniej chwili musiał go zastąpić przy pulpicie dyrygentem, przebywającym gościnnie w Filharmonii Poznańskiej, a współpracującym z Teatrem Wielkim — Wojciech Michniewski. Doskonała znajomość partytury, talent i doświadczenie pozwoliły mu przejąć spektakl i bez generalnej próby poprowadzić go w sposób nie po-

zwalający niewtajemniczonym na wet domyślać się jakiejś awarii.

Druga część wieczoru w pewnym stopniu także nosiła cechy premiery, była mianowicie pierwszą realizacją „Joanny” Honeggera w oryginalnej wersji językowej (na eksport). I tu trzeba było zastąpić dyr. M. Dondajewskiego. Podjął się tego (również bez próby!) dyrygent Teatru — Antoni Gref. Byłem dlań pełen podziwu za wytrwałość z jaką ra tował przedstawienie, a zwłaszcza scenę, na której walka wo kalistów (także z chóru) z niezrozumiałym dla nich tekstem i językiem odsunęła na daleki plan dyscyplinę muzyczną i aktor ską. Mam nadzieję, że dni które pozostały Teatrowi do pierwszego występu zagranicznego wystarczyły, aby pokonać barierę językową, a tym samym — ptzywrócić „Joannie” dawną świeżość.

TADEUSZ SZANTRUCZEK

Teatr Wielki im. S. Moniuszki — 26 IV 1984 r.: Karol Szymanowski — Stabat Mater (premiera), inscenizacja i reżyseria — R. Peryt, scenografia — A. Sadowski, kierownictwo muzyczne — M. Dondajewski, przygotowanie chóru — J. Doda-Komorowska, dyrygent — W. Michniewski.

W Libanie skompletowano rząd jedności narodowej

(PAP) Wymiana ognia między antagonistycznymi ugrupowaniami zamieniła się w poniedziałek w Bejrucie w strzelaninę na wiat na wieść o zakończeniu kryzysu gabinetowego. Rząd jedności narodowej został ostatecznie skompletowany po wyrażeniu przez przywódcę wszystkich ugrupowań Amal, Nabihę Berriego zgody na uczestniczenie w nim. Berri oprócz sprawowania urzędu ministra sprawiedliwości, zasobów wodnych i energetyki, będzie też pełnił obowiązki ministra ds. Libanu Południowego i odbudowy. Utworzenie tego resortu było głównym postulatem Berriego, od przyjęcia którego uzależnił on udział w gabinecie premiera Raszida Karamiego.

Rozmowy H. D. Genschera w Białym Domu

(FAP) W Białym Domu odbyły się w poniedziałek rozmowy między prezydentem Ronaldem Reaganem i ministrem spraw zagranicznych RFN, Hansem-Dietrichem Genscherem. Ten ostatni przebywa w Waszyngtonie z dwudniową roboczą wizytą.

Obaj politycy omawiali m.in. kwestie związane z przygotowaniami do zbliżającej się sesji rady NATO

Wyborcze ABC

Zadania obwodowych komisji wyborczych

(PAP) Rozpoczęły ostatnio działalność kolejne organy tworzone dla przygotowania i przeprowadzenia wyborów do rad narodowych — obwodowe komisje wyborcze. W czteroseczbelowej hierarchii komisji wyborczych zajmują one najniższą pozycję, działając bowiem w obwodach głosowania liczących od jednego do 3 tysięcy mieszkańców, utworzonych z reguły na terenie jednej lub kilku sąsiednich wsi, w osiedlu miejskim lub w jednostce wojskowej. Mimo to, właśnie one spełniają w procesie wyborczym najważniejszą rolę, mają do wykonania najwięcej obowiązków, od ich pracy w największym stopniu zależy przebieg przedwyborczych przygotowań i samych wyborów.

Zgodnie z ordynacją, do obwodowych komisji wyborczych należy wyłożenie spi-

sów wyborców do publicznego wglądu i przeprowadzenie akcji ich sprawdzania, przeprowadzenie głosowania w obwodzie i ustalenie jego wyników, przesłanie protokołów głosowania do właściwej komisji wyborczej oraz przesłanie kart do głosowania wraz z innymi materiałami z przeprowadzonego głosowania do odpowiedniego terenowego organu administracji państwowej stopnia podstawowego. Są to prace związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem głosowania, a przez to bardzo — odpowiedzialne.

Liczące od 4 do 8 osób, obwodowe komisje wyborcze przystąpiły do realizacji jednego z swoich zadań. Od 8 do 18 bm. we wszystkich lokalach wyborczych wyłożone są do publicznego wglądu spisy wyborców. Członkowie komisji obwodowych pełnią codziennie dyżury, udostępnia-

ją spisy wyborcom, pomagają znaleźć potrzebne dane oraz przyjmują reklamacje, jeśli wystąpią jakieś nieścisłości.

Po raz kolejny wyborcy spotkają się z pracą obwodowych komisji wyborczych w dniu wyborów, 17 czerwca br. będą one wtedy przebywać w wyznaczonych przez ordynację godzinach (od 6 do 20), w lokalach wyborczych, aby przebieg aktu głosowania był zgodny z ordynacją. Ich członkowie będą sprawdzać tożsamość wyborców, ich obecność na liście, wręczać karty do głosowania itp. Komisje będą także dbały, by w lokalu było wszystko, co jest potrzebne do głosowania (np. ołówki do skreślania), oraz by przestrzegane były przepisy wyborcze.

Obwodowe komisje wyborcze obowiązane będą również obliczyć wyniki głosowania i przekazać je do komisji wyższego szczebla.

Jan Paweł II wśród Papuasów

(PAP) Papież, Jan Paweł II kontynuuje wizytę pasterską na Papui — Nowej Gwinei. We wtorek, papież odwiedził w Mount Hagen, w zachodniej górskiej części kraju, mszę świętą. Uczestniczyło w niej według różnych źródeł — od 180 — 250 tysięcy członków miejscowych plemion. Wiele plemion żyjących na wyspie do niedawna tkwiło jeszcze w epoce kamiennej.

Na polach Wielkopolski

Opady poprawiły stan upraw

INFORMACJA WŁASNA

Pierwsze dni maja przyniosły wreszcie tak oczekiwaną przez rolnictwo opady. Deszcze padały z różnym nasileniem w różnych rejonach Wielkopolski, wahając się od 6 mm na wschodzie do 25 mm na południu i zachodzie. Nie jest ich jednak jeszcze pod dostatkiem, a na największe braki wody w glebie narzeka Północ.

Mimo to znacznie poprawił się stan upraw zarówno roślin ozimych jak i jarych. Cieszy wygląd rzepakowych pól, których w tym roku w porównaniu do ubiegłego jest znacznie więcej. W Poznaniu przewidywane jest, iż do zbioru będzie to areał czterokrotnie większy niż przed rokiem, kiedy z powodu wymarzenia rzepaku wiele pól trzeba było przeorać. W Ko-

nińskim i Piłskim zasiano rzepaku dwa razy tyle, a tegoroczne straty zimowe są nieznaczne. Jeżeli nadal aura okaże się sprzyjająca, będziemy mieli pod dostatkiem oleju i margaryny.

Wszędzie zaawansowane są siewy kukurydzy na ziarno. PGR Naratów w gminie Góra (Leszczyńskie) pierwszy zespół zakończył prace. W północnych rejonach Wielkopolski siewy kukurydzy na zieloną masę i kończy siew buraków, natomiast w południowych — buraki już powstają. Dobięga też końca sadzenie ziemniaków.

Meteorolodzy zapowiadają dalsze opady. W tym miesiącu nad krajem przeszło już kilka burz, a ludowe powieści o „grzmot w maju — znakiem urodzaju”. Może wreszcie przestanie nas nękać susza. (zd)

Kaliskie

Kolporterzy nielegalnych wydawnictw przed sądem

INFORMACJA WŁASNA

Przed Sądem Rejonowym w Kaliszu rozpoczął się wczoraj proces przeciwko Stanisławowi S. i Zdzisławowi W., którzy na terenie jednej z kaliskich fabryk rozpowszechniali wśród pracowników nielegalne wydawnictwa, m.in. ulotki szkalujące Polskę Ludową.

Podobny przypadek kolportowania nielegalnych wydawnictw ujawnili funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu

Spraw Wewnętrznych w Kępnie. W rezultacie śledztwa, prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej, akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Kępnie skierowano przeciwko Marii D. i Włodzimierzowi J.

W obu ujawnionych przypadkach, większość nielegalnych wydawnictw i ulotek, sygnowana była przez struktury bylej „Solidarności”, i — jak ustalono — w trakcie dochodzenia — pochodziła z Wrocławia. (msj)

logii i maszyn nie wytwarzanych w kraju.

Wczoraj poinformowano też, iż za najciekawszą uznano aranżację stoiska Swarzędzkiej Fabryki Mebli autorstwa Zenona Bączyka. Nagrodę specjalną przyznano w tej dziedzinie Wielkopolskim Fabrykom Mebli. Wśród pojedynczych eksponatów pierwsze miejsce przyznano zestawowi „Szmaragd” z Gościńskich Fabryk Mebli.

Gdy chodzi o „Drewno”, zawarte w tym roku kontrakty są 3 — 4 razy większe niż na poprzedniego roku imprezie. Sprzedano m.in. pilarkę do USA, maszyny do drewna z Jugosławii, podpisano umowy o wymianie z Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim i zakupiono z Bułgarią pewną partię hobbystycznych obrabiarek do drewna. Wystawcy biorący udział w „Drewnie” w tym również firmy z Belgii, Francji, RFN i Włoch uznały swój przyjazd do Poznania za pożyteczny. (map)

sport-sport

P. Bartkowiak w ścisłej czołówce

Dokończenie ze str. 1

Pierwszy kolarz wystartował na trasę o godz. 14. W ekipie polskiej największe nadzieje związane z występem P. Bartkowiaka, leszczyńskiego debiutanta w tej majowej imprezie. Młody przedstawiciel Unii jest specjalistą od sprinterskich prób czasowych. We wczorajszym prologu nie zajął wprawdzie miejsca na podium, ale nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Czwartą lokatą, jak na debiutanta to znakomite osiągnięcie.

P. Bartkowiak po przejechaniu linii mety osiągnął najlepszy czas spośród zawodników którzy ukończyli prolog przed nim. Nawet jadący za nim O. Ludwigi był od niego wolniejszy o 8 sekund. Niedługo jednak nazwisko młodego leszczyńczyka widniało na pierwszym miejscu, gdyż wkrótce po nim, wprawdzie tylko o sekundę, ale wyprzedził go rewelacyjny Bułgar N. Stajkow. Następnym przodkiem był U. Raab, lecz jeszcze o 1 sekundę szybciej od niego przejechał trasę radziecki kolarz P. Ugrumow. U zyskał on czas 8 min. 45 sek.

Pozostali polscy kolarze nie zmieścili się w pierwszej dwudziestce klasyfikacji. Najgorzej wypadł M. Korycki zajmując 46 miejsce ze stratą 34 sekund. To niemało na tej krótkiej trasie, ale Korycki nie jest specjalistą od jazdy

na czas natomiast znakomicie ściga się w górach.

Na czas dla drużyny oprócz P. Bartkowiaka zapracowali T. Krawczyk 9.08 i A. Serebiuk 9.09. Wystarczyło to jednak tylko do czwartego miejsca w klasyfikacji zespołowej za ZSRR, NRD i Bułgarią.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PROLOGU

1. P. Ugrumow (ZSRR)	— 8.45
2. U. Raab (NRD)	— 01
3. N. Stajkow (Bułgaria)	— 02
4. P. BARTKOWIAK	— 04
5. O. Logwin (ZSRR)	— 08
6. L. Ferebauer (CSRS)	— 08
7. O. Jentzsch (NRD)	— 08
8. S. Woronin (ZSRR)	— 09
9. S. Suchoruczenko (ZSRR)	— 11
10. O. Ludwigi (NRD)	— 11
22. T. KRAWCZYK	— 23
26. A. SEREDIUK	— 24
36. J. MIERZEJEWSKI	— 30
40. A. ZAGAJEWSKI	— 31
46. M. KORYCKI	— 34

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PROLOGU

1. ZSRR	— 26.32
2. NRD	03 sek. straty
3. Bułgaria	23 sek. straty
4. POLSKA	24 sek. straty

Dzisiejszy etap wiedzy z Berlina do Magdeburga, długość trasy wynosi 170 km. Kolarze przebywają na niej około godziny 15.30. Prolog był właściwie przygrywką, ale już dzisiaj rozprężyła się prawdziwa walka w kolarskim pelotonie, mknącym przez szosy NRD. (o-leg)

Piłkarze Lecha grają z Cracovią

Łatwy rywal, ale tylko w teorii

Teoretycznie trudno wymarzyć sobie łatwiejszego przeciwnika niż Cracovię, z którą piłkarze Lecha zmierzają dzisiaj o godz. 17 w pojedynku o ligowe punkty. Krakowski zespół legitymuje się bardzo skromnym dorobkiem punktowym, ma swoistą awersję do strzelania bramek nawet na własnym boisku i niemal od początku sezonu jest jednym z głównych kandydatów do degradacji. I ta właśnie drużyna przyjeżdża do wicelidera tabeli, o którym w piłkarskim światku znów głośno.

Zwycięstwa w Lublinie i Warszawie, pochlebne recenzje z tych meczów, zmniejszenie dystansu punktowego do Widzewa i odzyskanie nadziei na obronienie mistrzowskiego tytułu — to wszystko sprawia, że kibice zapomnieli już o kilku niefortunnych występach kolejarzy, i dzisiaj znów tłumnie zjawiają się na stadionie przy ul. Bułgarskiej, oczekując nie tylko zwycięstwa, ale też grodu bramek. Nie bez powodu napisałem jednak, że Cracovia to tylko teoretycznie

rywal bardzo łatwy. Zespół ten w pojedynkach wyjazdowych broni dostępu do własnej bramki wszystkimi zawodnikami i lubuje się w uzyskiwaniu rezultatów 0:0. Z pewnością taką taktykę obierze również dzisiaj w Poznaniu. Nie można również zapomnieć o tym, że sytuacja krakowskiej drużyny jest bardzo zła i porażka w dzisiejszym meczu zredukuję jej szanse na utrzymanie się w lidze do minimum. I choć Lech jest zdecydowanie faworytem, nie można mu dopisać dwóch punktów jeszcze przed rozpoczęciem spotkania. W podobnej sytuacji jak Cracovia była w II lidze w sobotę Arka. Przyjechała do Poznania na mecz z liderem tabeli — Olimpią, i choć nikt jej nie dawał najmniejszych szans, zdołała wywalczyć remis. Ten fakt powinien być przestroga dla piłkarzy Lecha.

W pozostałych meczach dzisiejszej kolejki zestaw par jest następujący: Wista — Legia, Śląsk — Pogoń, Szombierki — Katowice, Widzew — Ruch, Bałtyk — ŁKS, Zagłębie — Górnik Zabrze, Motor — Górnik Wałbrzych. (wik)

Pierwsze zwycięstwo polskich koszykarek

(PAP) Reprezentacja Polski w koszykówce kobiet, biorąca udział w turnieju na Kubie w trzecim swym spotkaniu eli-

minacyjnym odniosła pierwsze zwycięstwo, pokonując Szwecję 80:77 (43:39). Zwycięstwo to praktycznie Polkom nie daje bowiem dwa inne zespoły grupy „A”, główni kandydaci do awansu do puli finałowej — Węgry i Australia — nie stracili jeszcze punktu.

Czołówka średniodystansowców na Gołecinie

Dzisiaj na stadionie poznańskiej Olimpii o godzinie 17 rozpocznie się interesujący mityng lekkoatletyczny, w którym zapowiedzieli swój występ studenci z Poznania, Szczecina, Torunia, Bydgoszczy, Brna i Karl-Marx-Stadt. Na starcie zobaczymy m.in. czołówkę polskich średniodystansowców — studentów, którzy zapowiedzieli próbę bicia rekordu Polski na dystansie 1000 m. Warto dodać, iż rekord Polski od 1981 roku należy do akademickiego mistrza świata w biegu na 800 m — R. Ostrowskiego z poznańskiego

AZS i wynosi 2.18.56. Oprócz rekordzisty kraju na tym dystansie pobiętną m.in. jego kolega klubowy P. Zalisz i R. Adamski z AZS Olsztyn.

Podczas mityngu lekkoatletycznego, który odbył się w Poznaniu reprezentant Olimpii Z. Bednarski rzucił oszczepem 85.88 m ustanawiając rekord okręgu. Poprawił też swój rekord życiowy aż o ponad 7 metrów. Warto zaznaczyć, że rezultat 23-letniego młotacza z Poznania jest szóstym wynikiem w historii rzutu oszczepem w kraju. (jz)

Dzisiaj w „Głosie” — i w telewizji

Śpiewnik domowy

W dzisiejszej audycji telewizyjnej z cyklu „Śpiewnik domowy” (program II — godz. 19.00) przygotowanej i realizowanej przez Poznański Zespół TVP, prof. Stanisław Kulczyński będzie uczył (lub przypominał) popularnej pieśni żołnierskiej „SERCE W PLECAKU”. Zgodnie z naszą wcześniejszą obietnicą zamieszczamy poniżej jej tekst:

Z młodej pierś się wyrwało
w wielkim bólu i rozterce
i za wojskiem poleciało
zakochane czyjeś serce.

Żołnierz drogą maszerował
nad serduszkami się uzalił,
więc je do plecaka schował
i pomaszerował dalej.

Tę piosenkę, tę jedyną
śpiewam dla ciebie, dziewczyno,
może także jest w rozterce
zakochane twoje serce?

Może potajemnie kochasz
i po nocach tęsknie szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną
śpiewam dla ciebie, dziewczyno.

Poszedł żołnierz na wojenkę
poprzez góry, lasy, pola,
z śmiercią nieraz szedł pod rękę,
taka to żołnierska dola.

A choć go trapiły wielce
kule, gdy szedł do ataku,
żołnierz śmiał się, bo w plecaku
miał w zapasie drugie serce.

Dokończenie ze str. 1

na rok przyszyły za 9 mln dolarów. Dzięki dodatkowej tegorocznej kontraktacji mebli wartość eksportu w roku 1984 zamknie się kwotą około 55 — 56 mln dolarów czyli o 10 mln dolarów większą niż przed rokiem. W całości produkcji mebli, te które przeznacza się na wywóz do krajów kapitalistycznych stanowią 6 — 7 proc. ogólnych rozmiarów produkcji, a meble eksportowane do krajów socjalistycznych około 6 proc. Przy czym równocześnie importujemy do kraju z państw socjalistycznych mniej więcej taką ilość mebli jak wynosi nasz eksport.

Gdy chodzi o wywóz na Zachód — bo do odbiorców z tej strefy płatniczej adresowana była ekspozycja „Polskie Meble” — to często naszych fabryk ma już tyle zamówień, że może obecnie kontraktować eksport dopiero na rok 1986.

W tym roku po raz pierwszy powiodło się wyeksporto-

wać partię mebli tak zwanych foliowanych, pokrywanych sztuczną okleiną a wytwarzanych w fabrykach w Wyszkowie i Białymstoku. Trafia one m.in. do Belgii, Francji i Wielkiej Brytanii.

Przedstawiciele CHZ „Pagged”, którzy sprzedają polskie meble, podkreślają wyjątkowo staranne przygotowanie kolekcji eksportowej w tym roku. Uwzględniła ona nie tylko wymagania poszczególnych rynków zagranicznych, ale nawet pojedynczych klientów. Na targach handlowych również centralne „Cepelia”, „Remex” i „Torimex”. Jak podkreślali przedstawiciele producentów, zwłaszcza wiceprzewodniczący Zrzeszenia Producentów Mebli

i Przedsiębiorstw Współpracujących, — dyrektor Wielkopolskich Fabryk Mebli Jerzy Pawlak, przemysł ma kłopoty z pozyskaniem odpowiedniej ilości surowca niezbędnego do wyprodukowania zakontraktowanych na eksport mebli. Brakuje oklein dębowych, sosnowych, jak również tarcicy. I są to braki idące już w miliony metrów kwadratowych i sześciennych. Przemysł na swe zakupy nie dysponuje ani jednym dolarem z puli centralnej, kupując niezbędne surowce, a zwłaszcza chemikalia ze środków uzyskanych z odpisów dewizowych. Jest to o tyle niepokojące, że te odpisy należałoby raczej przeznaczać na zakup nowoczesnej techno-

Eksport mebli

większy niż przed rokiem

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 1984 roku w Katowicach zakończył swoje pracowite życie mój kochany mąż, nasz brat, szwagier, stryj i wujek

ś. † p.

FLORIAN DROBNIK

b. aktor Państwowego Teatru Śląskiego w Katowicach odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 14.15 w Poznaniu na cmentarzu miłostowskim. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele Chrystusa Odkupiciela na Osiedlu Warszawskim o godz. 15.30 w dniu pogrzebu.

RODZINA

Katowice — Poznań — Sopot. 1544-U3

Pogrzebi w głębokim smutku i bólu zawiadamiamy, że dnia 3 maja 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 81

ś. † p.

JANINA SZEDLBAUER

z domu Gietler

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu Miłostow.

Strapiona

RODZINA

Poznań, Os. Jagiellońskie 88 m. 3. 1530-U3

Pogrzebi w smutku zawiadamiamy, że dnia 4 maja 1984 roku po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swe pracowite życie mój ukończony mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 81

ś. † p.

WŁADYSŁAW KASPERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 maja br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

1100g

Dnia 3 maja 1984 roku zmarła w wieku 80 lat opatrzona Sakramentami św. ukochana mama, teściowa, babcia

ś. † p.

KAZIMIERA NOWACZYK

z domu Staniewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 11.45 w Junikowie

RODZINA

Os. Chrobrego 20D
dawniej ul. Ustroniska 10. 1628-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 maja 1984 roku zmarł

ś. † p.

ANDRZEJ WITUCCI

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Poznań ul. Fiołkowa 2. 1541-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1984 roku zmarł mój ukończony mąż i wujek

ś. † p.

EDWARD KOSIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Górczyczewskiego 9 m. 1. 1553-U3

W końcu kwietnia 1984 roku zmarł w Paryżu, stale mieszkający w Warszawie, w wieku lat 60

ś. † p.

inż. **STANISŁAW KICIŃSKI**

powstaniec warszawski

Msza św. zostanie odprawiona w piątek 11 maja br., o godz. 18 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej 7.

Pogrzeb odbędzie się w lipcu w Polsce, w związku z czym ukaże się odrębne zawiadomienie, o czym donoszą pogrzebi w smutku.

żona, syn i rodzina

881g

Dnia 3 maja 1984 roku zmarł nagle w wieku 74 lat troskliwy mąż, ukończony ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

TADEUSZ SZULC

Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

żona z rodziną

Os. Przyjaźni 15 m. 15. 1516-U3

Serdeczne podziękowanie Duchowieństwu, Krowym, Lokatorom i Znajomym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze wiecznego spoczynku, śp.

WŁADYSŁAWY KASZUBY

za intencje mszalne oraz złożone wiązanki kwiatów

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

składa

brat z rodziną

480g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 1984 r. w wieku 76 lat, zmarł nagle, namaszczonec Olejami św., nasz ukończony mąż, ojciec, teść, brat i dziadek

ś. † p.

ALEKSY GRZEŚKOWIAK

wieloletni członek ZBoWiD-u, powstaniec wielkopolski i warszawski, oficer WP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Grunwaldu, Warszawskim Krzyżem Powstańców oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 maja br. o godz. 16 z kościoła parafialnego w Kórniku.

W żalu pogrążone

żona, dzieci, wnuki i rodzina

1457g

† Dnia 4 maja 1984 r. odszedł od nas niespodziewanie, namaszczonec Olejami św., mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

JÓZEF PIECHOROWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Honorową m. Poznania, Odznaką Honorową 50-lecia Włopotamy, Brązowym Medalem za Zasługi w Realizacji Zadań Polskiego Łowictwa.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, Galla 3 m. 8. 1230g

† Dnia 5 maja 1984 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy 88 lat, nasza kochana ciocia, śp.

WŁADYSŁAWA ŁOBODA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 8.10 na Junikowie. Msza św. pogrzebowa odbędzie się w kościele księży Pallotyńców dnia 15 bm. o godz. 7.30.

Pograżona w smutku

bratanica z rodziną

1370g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 maja 1984 roku zmarła w wieku 69 lat, po życiu pełnym trosk i poświęceń oraz po długich i ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.

ś. † p.

JADWIGA ABRAMOWICZ

z domu Ciesielska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11. 5. 1984 r. o godz. 13.45 na cmentarzu w Junikowie. Msza św. za duszę Drogiej nam Zmarłej, odprawiona zostanie w dniu 12. 5. 1984 r. w kościele parafialnym św. Rocha o godz. 8.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Os. Piastowskie 24 m. 70.

dawniej ul. Piekary 22. 2956g

ś. † p.

ANTONI BIERNACKI

mój najdroższy mąż, wierny towarzysz życia zmarł dnia 4 maja 1984 r., pozostawiając w głębokim bólu

żonę z rodziną

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 1274g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 maja 1984 roku zmarł w Poznaniu mój drogi mąż, nasz ojciec, dziadek i pradziadek

ś. † p.

inż. **STEFAN SZTOR**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Norwida i Lubeckiego 6 c. 1552-U3

† Dnia 4 maja 1984 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia, przeżywszy lat 81

WALENTYNA MICHALSKA

z domu Hala

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Os. Jagiellońskie 20 m. 2.

Rawicz, Września. 1542-U3

Dnia 3 maja 1984 r. zmarła w wieku 83 lat

ś. † p.

HELENA MAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 maja br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

1523g

Serdeczne podziękowanie wszystkim którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego drogiego męża, śp.

ANDRZEJA GOŁATKA

za złożone wieńce i kwiaty oraz pomoce i życziwość

składa

żona

1163g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1984 roku zmarła nagle namaszczonec Olejami św. moja kochana żona, mamusia i teściowa

ś. † p.

AGNIESZKA JĘDRZEJEWSKA

z domu Sita

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż, dzieci i synowa

Poznań, Marchlewskiego 50 a m. 2. 1543-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1984 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 78, nasz ukończony mąż, ojciec i dziadek

ś. † p.

JERZY JANISZEWSKI

długoletni prezes Sądu Powiatowego

w Wolsztynie

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 maja o godz. 15.45 na cmentarzu w Wolsztynie.

Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 7.30 w kościele parafialnym w Wolsztynie.

Pograżona w smutku

RODZINA

1652g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1984 r. zmarła nagle, nasza serdeczna koleżanka

AGNIESZKA JĘDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 maja br. o godz. 15 na cmentarzu junikowskim.

W Zmarłej żegnamy pełną poświęcenia i dobroci koleżankę

Dyrekcja, współpracownicy

oraz rodzice z dziećmi

Przedszkola nr 39 w Poznaniu

1560g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1984 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 74 nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

ś. † p.

STEFAN BORUCKI

emeryt leśniczy

Ceremonia pogrzebowa z mszą św. odbędzie się 10 bm. o godz. 9.45 w Ludwikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Kocięba, Antonin. 1544g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1984 r. zmarła w wieku 78 lat namaszczonec Olejami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, bratowa i babcia

ś. † p.

KAMILA KONOPKA

z domu Konopka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 18 na cmentarzu parafialnym w Tułcach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Garby, Poznań, Paetzkowo. 1974g

Pogrzebi w smutku zawiadamiamy, że w dniu 5 maja 1984 r. zginął tragicznie nasz kochany mąż, ojciec, syn, zięć, brat, szwagier, wujek i kuzyn

ś. † p.

WŁADYSŁAW FORSZPANIAK

żył lat 44

Msza św. odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 14 w Łodzi k. Stęszewa, po czym pogrzeb.

W smutku pogrążeni

żona i syn z rodziną

Dom żałoby: Dymaczwo Stare 88. 1608g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 1984 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 49 mój najdroższy mąż, syn, brat, szwagier, zięć, kuzyn i wujek, śp.

STANISŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 maja br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Hetmańska 7 m. 6. 1581g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 7. 5. 1984 r. zmarła, przeżywszy lat 86

ś. † p.

KATARZYNA LEMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

1562-U3

KOLEŻANCE

JANINIE KASOLCE

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Dyrekcja, POP, pracownicy
Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej
przy HCP

1675-K3

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY WIELKOPOLSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO

— zatrudni w niepełnym wymiarze godzin emerytów i rencistów posiadających kwalifikacje w zawodach:

— składacz ręczny (zecer),

— składacz maszynowy (linotypista).

Zapewniamy dobre warunki socjalne oraz

placę zgodną z obowiązującymi Ustawami.

Zgłoszenia przyjmuje Zakład Poligraficzny,

ul. Ziębicka 16 tel. 763-611. 73-B

Praca

Elektroinstalatora emeryta, rencistę przyjmie. Tel. 22-39-85.

Przyjmę pracę chłupnicą, oprócz zyscia. Oferty 44616g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę dozorstwo może być dochodzące. Warunek do roku mieszkanie. Oferty 44617g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę współnika do zakładu zegarmistrzowskiego w Poznaniu. Oferty Prasa Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 1512g

Pomoc domową, zatrudni rodzina rzemieślnicza na stałe, własny pokój, wyżywienie, wynagrodzenie 20.000,— tel. 132-219. 830g

Kupno

Wannę łazienkową 100—120 cm Tel. 20-45-48. 20179g

Sprzedaż

Maszynę Łucznik 466 nową najchętniej — bony PeKaO tel. 200-542. 45171g

Sprzedam sztobery, sadzonki i sadzonki rozkrzewione goździków, tel. 130-776. 1610g

Sprzedam segment eksportowy wiśnia mat. tel. 20-38-17 od godz. 11. 1605g

Sprzedam overlock przemysłowy trzyszytkowy półroczny. Jacek Raczyński, Mosina, Kółkajaja 1 a. 831g

ZX — Spectrum 48K. Oferty 1084g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Lokale

Zamienie mieszkanie jednopokojowe 34 m², wygody na dwupokojowe do 50 m². Oferty 43022g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Różne

Boazeria i mozaika parkietowa. Wyrób sprzedaż

Przeźmierowo ul. Południowa 28 godz. 8—16. 1513g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7. 5. 1984 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. w wieku 58 lat, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

GIERCZYK IRENEUSZ

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek 10. 5. 1984 r. o godz. 15 w kościele parafialnym w Przeźmierowie, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

RODZINA

Przeźmierowo, Ogrodowa 25.

<

Poznańskie

W Gnieźnie i Skokach
apetyty na amfiteatry

Może jest to swoista moda, może przejaw skuteczniejszego niż dotychczas zabiegania o umasowienie kultury, a może szansa na obiekty wyjątkowo reprezentacyjne. W każdym razie daje o sobie znać w województwie poznańskim większe zainteresowanie tworzeniem amfiteatrów. Dość długo nie było ani pieniędzy, ani ochoty, by w nie inwestować, lecz ostatnio projekty budowy takich otwartych „domów” kultury zyskują zwolenników. Bierze się zresztą wzór z Poznania, gdzie kilka amfiteatrów spełnia swoją rolę — może nie zawsze tak, jak oczekiwaliśmy tego mieszkańcy, jednak na takich scenach odbywają się nie tylko imprezy okolicznościowe.

W Gnieźnie jest już amfiteatr — nad jeziorem Jełonek. Swoim wyglądem nie zachęca już wszakże do organizowania koncertów czy jakichś spektakli, ani do odwiedzania tego zakątka. Odzywają się nawet głosy, że jeszcze trochę i obiekt zostanie zdewastowany. Zapewne jednak do tego nie dojdzie, bowiem jest decyzja o remoncie amfiteatru nad Jełonkiem. Oby tylko prace udało się zacząć jak najszybciej i urzeczywistnić zamiary w nieodległej przyszłości.

Gnieźno ma zarazem apetyt na drugi amfiteatr. Jego budowę umieszczono już pośród planów rozwoju kultury miejskiej do roku 1990. Ma powstać nad innym je-

ziorem, w równie malowniczej scenerii — na Winiarach. Projektowany jest jako część składowa ośrodka kultury, który dla tej rozbudowującej się dzielnicy Gnieźna ma być w najbliższych latach realizowany. Oczekuje się we władzach miejskich, że do prac z tym związanych włączą się też bezinteresownie mieszkańcy.

Na to społeczne zaangażowanie kładzie się akcent i w Skokach, gdzie również czyni się starania o budowę amfiteatru. Ma wchodzić w skład projektowanego Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i oba te przedsięwzięcia stanowią główne zamierzenia inwestycyjne kultury w Skokach na najbliższych kilka lat.

Zainteresowanie utworzeniem amfiteatru albo modernizacją już istniejącego, by lepiej służył mieszkańcom — przejawiają także władze kilku innych miast w Poznaniu. Dotyczy to m. in. Nowego Tomysia, Śremu, Środy i Wrześni. (bop)

Kaliszkie

Urna z prochami
trafiła do szkoły

Z inicjatywy byłych więźniów obozów koncentracyjnych, harcerzom ze szczerpu starszoharcerskiego „Watra” przy Liceum Ogólnokształcącym w Ostrzeszowie wręczona została urna z ziemią pobraną spod ściany straceń obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen. Podniosłego aktu przekazania urny, podczas okolicznościowej wieczornicy dokonali byli więźniowie obozu harcmistrz Stanisław Rajski. Spotkanie harcerzy z więźniami obozów koncentracyjnych stało się okazją do wspomnień i przypomnień pomieci poległych za ojczyznę. Byli wśród nich także harcerze z Ostrzeszowa. Harcmistrz Polski Ludowej Stanisław Stawski przybliżył młodzieży sylwetki harcmistrza Floriana Marciniaka — pierwszego naczelnika Szarych Szeregów, Eugeniusza Zawielaka — partyzanta i drużynowego zuchów w Ostrzeszowie. Wręczona harcerzom urna będzie przechowywana do sierpnia w harcówce szczerpu „Watra”, a następnie zostanie wmurowana w cokolwiek pomnika upamiętniającego ostrzeszowskich harcerzy poległych za ojczyznę, który zostanie odsłonięty podczas jubileuszowego zlotu z okazji 70-lecia ostrzeszowskiego harcerstwa. (msj)

Pileskie

Dziecko spustoszyło
stodołę leśników

Gdy u schyłku zimy w Boguniewie pod Rogoźnem (Pileskie) w zamkniętym pomieszczeniu spaliła się czwórka małych dzieci, o czym „Głos” pisał — spodziewać się było można, że tragedia ta będzie wystarczającym ostrzeżeniem. Nic gorszego od samouspokojenia. Doświadczył tego ostatnio m. in. Miron Sz. — mieszkanie Okonka (gmina Jastrowie). Jego pozabawiony opieką 6-letni syn Karol zabrał z mieszkania zapalnik i w stodołę należącej do Nadleśnictwa Okonka, a użytkowanej przez ojca rozpałił ognisko. Dziecko na szczęście „zabawę” przeżyło, ale pożar strawił stodołę, całkowicie zniszczeniu uległo też składowane w niej: 15 ton cementu, 3 tony wapna, komplety okien i szkła okienne. Straty szacuje się na około 540 000 złotych. Od początku roku w Pileckim zanotowano już kilkanaście pożarów, których sprawcami byli dzieci. Niestety, przykłady te nie działają do tej pory jako ostrzeżenie. (jak)

Wielkopolski
album 40-lecia

PYZDRY

— siedziba władz 3-tysięcznego miasta i 5-tysięcznej, typowo rolniczej gminy z zachodniej części Konińskiego. Prawa miejskie — od roku 1257, dawna stolica powiatu.

Okres największej jej świetności przypadł na XVI i XVII wiek, gdy liczne przywileje uczyniły z Pyzdriczycy się ośrodek rzemieślniczy i handlowy. Minione 40-lecie natomiast, to rozwój adekwatny do rolniczego charakteru gminy. To, że



Ten budynek mieszkalny, to najnowsze dokonanie Pizdriczycy
Fot. — R. Świątkowski

Pyzdriczycy znowu się liczą na gospodarczej mapie Wielkopolski, jest niewątpliwie największym ich osiągnięciem w okresie Polski Ludowej.

Choć nie mają wielkiego przemysłu, to jednak produkcja Wielobranżowej Spółdzielni Pracy, spółdzielni „Dziwiarka” czy zakładów młynarskich znajduje nabywców w wielu regionach. A towary opuszczające Zakład Włókienniczo-Koszykarski poszukiwane są także przez odbiorców zagranicznych.

W minionych latach „królewskie miasto” (określane tak od darowizny i przywilejów nadawanych mu m. in. przez Kazimierza Wielkiego i Kazimierza Jagiellończyka) dorobiło się też własnej przychodni, Zbiorczej Szkoły Gminnej, Domu Nauczyciela, sali widowiskowej na 170 miejsc oraz sieci wodociągów; zlikwidowano niedostatek mieszkań.

Kolejny blok, w którym zamieszkuje 24 rodziny, to już zamieszkanie na najbliższe lata. Podobnie jak budowa piekarni, oczyszczalni ścieków i przedszkola, a także adaptacja budynku poklasztornej dla potrzeb miejsko-gminnego ośrodka kultury.

Leszczyńskie

Szansa na
odwiedzenie Belwederu

W czterdziestym roku Polski Ludowej Zarząd Wojewódzki Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” w Lesznie ogłosił dla wszystkich kół dwa ciekawe konkursy: na „Najcenniejszą Inicjatywę Wiosny” i „Najcenniejszą Inicjatywę 1984 roku”.

W rywalizacji mogą brać udział członkowie związku, a oceniane będą prace społecznie użyteczne na rzecz własnego środowiska. Wielka jest różnorodność zadań podejmowanych już przez młodzież. I tak niektórzy dokonają remontów jezdni i wybudują drogi. Inni zajmą się odnawianiem klubów wie-

skich, remiz, świetlic, boisk, przystanków kolejowych i autobusowych, czy też placów zabaw i gier dla najmłodszych.

Wojewódzkie zakończenie konkursu nastąpi 20 czerwca (inicjatywy wiosny) i 30 września (inicjatywy roku). Organizatorzy przewidują dla obydwóch edycji konkursu 10 nagród pieniężnych. Ponadto autor „Najcenniejszej Inicjatywy 1984 roku” zgłoszony zostanie do eliminacji centralnych, przeprowadzanych przez Zarząd Krajowy ZMW. Laureaci na tym szczeblu otrzymają także cenne nagrody, a ponadto przyjęci zostaną przez przewodniczącego Rady Państwa w Belwederze.

Najciekawsze inicjatywy, zgłoszone zostaną także do naszego konkursu „Zmowa Zaradnych Czerdziestolecia”. (pl)

Konińskie

Inicjatywą i... cebulą
pachnie w Grabowie

Grabów słynie z uprawy cebuli. Zajmuje się tym pięćset plantatorów na powierzchni tysiąca hektarów. W minionym roku sprzedali oni państwu 3000 ton cebuli, z czego połowa przeznaczona była na eksport do RFN, Jugosławii, Szwecji i Anglii. Na rok bieżący zakontraktowano ponad 4000 ton. W gminie popularna jest również uprawa traw nasiennych. Zajmują one obszar około 600 hektarów.

— W roku bieżącym wodociąg z Mazewa pociągnięty do kilku wsi w północnej części gminy chociaż tam mniejszy kłopoty z wodą — mówi naczelnik gminy Teodor Koliński. W przyszłości rozbudujemy wodociąg w Grabowie, z którego korzystają mieszkańcy wsi Pruchnic. Do zmeliorowania przewidujemy siedemnaście hektarów, ale główny nacisk położony będzie na utrzymanie i konserwację rowów melioracyjnych. Spośród trzystu hektarów gruntów stanowiących zasoby Państwowego Funduszu Ziemi jedną czwartą w postaci łąk nad Nerem postanowiliśmy sprzedać rolnikom. Na 132 działki wpłynęło ponad 260 wniosków, co świadczy o sporym zainteresowaniu gospodarzy tymi terenami. Na znajdującą się także w dyspozycji PFZ chlewnię w Grabowie, stanowiącą przedtem własność SKR znalazł się nabywca,

co stwarza szansę na gospodarsze wykorzystanie tego obiektu.

W realizacji różnych zadań w ramach czynów społecznych gmina zajęła czwarte miejsce w województwie, a jej mieszkańcy wykonali prace wartościowe ponad 11 milionów złotych. Już w tym roku wykonali oni czterdzieście kilometrów dróg gruntowych. W planie społeczno-gospodarczym gminy zaplanowano między innymi modernizację drogi od granicy województwa do Grabowa na odcinku sześciu kilometrów. Nie tylko drogi mieszkańcy budują w czynnie społecznym. W drugiej połowie roku zakończony zostanie remont budynku w Kadzidłowej z przeznaczeniem na bibliotekę i klub młodzieżowy, a w Grabowie prowadzony jest remont i modernizacja boiska. W Sobótce Starej powstał Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły Podstawowej.

O zaangażowaniu i ofiarności mieszkańców niech świadczy fakt, że na ogłoszony jesienią ubiegłego roku apel Rady Gminnej PRON o datki na pomnik Tadeusza Kościuszki wpłynęło około 600 000 złotych nie licząc dotacji z zakładów pracy. Na 40-lecie Polski Ludowej pomnik naczelnika powstania ma stać na grabowskim rynku.

LESZEK CZAJOR

W wschodniej części województwa konińskiego położona jest gmina Grabów. Jej ogólna powierzchnia wynosi ponad 154 km kw., z czego na użytki rolne przypada osiemdziesiąt procent. Prawie w całości znajdują się one w posiadaniu rolników indywidualnych. Spis rolny przeprowadzony w ubiegłym roku wykazał na terenie gminy 1822 gospodarstwa, w większości o powierzchni pięciu hektarów.

Trzy czwarte użytków rolnych jest zmeliorowanych. W ubiegłym roku odnowiono rowy melioracyjne na długości 50 kilometrów, wybudowano przepusty o długości 120 metrów. Na zmeliorowanie oczekują łąki o powierzchni 1200 hektarów w dolinie rzeki Ner. Z dwóch wodociągów, znajdujących się w Grabowie i Chorkach czerpią wodę 82 gospodarstwa, a z powodu suszy dodatkowo ponad stu rolników zmuszonych było z nich korzystać dowozić wodę do swoich gospodarstw. Obecnie w 40 procentach gospodarstw występuje okresowy brak wody.

Mimo braku materiałów ściennych oddano w 1983 roku 29 budynków inwentarskich. W większości są one kryte eternitem, chociaż z jego nabyciem również są spore trudności. Nie cieszy się powodzeniem rolników dachówka, tradycyjnie przed laty pokrycie dachów. Jeden ciągnik przypada na co trzecie gospodarstwo i średnio na około 20 hektarów. Rolnicy złożyli podania na między innymi 270 traktorów, 90 sнопowozów, 80 koparek elewatorowych, 112 rozrzutników i inny sprzęt.

MAJ	Bożydara, Grzegorza
9	
Środa	Środa: 5.08—20.31

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański
MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka czardasza”
NOWY — g. 11 „Jacek i Wacek”
LALKI I AKTORA — „Konfron-tacje 84” — g. 10.30, 16.30 spektakle nagrodzone

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Haracz szarego dnia” (pol.)
GOSTYŃ: „Vabank” (pol.), „Pan Tau w obłokach” (czes.)
GRODZISK: „Miasto kobiet” (wł.), „Syrenka i księżka” (bulg.-radz.)
JAROCIN: „Wejście smoka” (Hongkong-USA), „Gesiare: Maciek” (weg.)
KALISZ: Kosmos: „Ucieczka z Alcatraz” (USA); Oaza: „Widziadło” (pol.), „Lata dwudzieste, lata trzydzieste...” (pol.); Syrenka: „Kartka z podróży” (pol.), „Coma” (USA)
KEPNO: „Poszukiwacz zaginionej arki” (USA)
KŁODAWA: „Partyzancka eskadra” (jug.)

KONIN Górnik: „Żywa tęcza” (radz.), „Ucieczka z Nowego Jorku” (USA)

KOSCIAN: „Bez skrupułów” (fr.)

KROTOSZYN: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste...” (pol.), „Akademia pana Kleksa” (pol.-radz.)

LESZNO Panorama: „Krzyk” (pol.), „Za siedmioma morzami” (NRD)

NOWY TOMYSŁ: „24 godziny w deszczu” (bulg.)

OBRYZKO: „Wielki Sas” (pol.), „Walka o ogień” (kan.)

PILA Sokół: „Haracz szarego dnia” (pol.)

PLESZEW: „Widziadło” (pol.), „Synteza” (pol.)

PNIWEY: „Niech cię odleci mara” (pol.)

SZAMOTULY: „Zwykli ludzie” (USA)

ŚRODA: „Ucieczka na Ateny” (ang.)

ŚREM Stenka: „Tajemnicze spotkanie” (rum.)

TRZCIANKA: „Wielki Sas” (pol.), „Mis” (pol.)

WRONKI: „Czwartki ubogich” (pol.), „Dworzec dla dwojga” (radz.)

WRZEŚNIA: „Duch” (USA)

WSCHOWA: „I ty zostaniesz Indianinem” (pol.), „Halo Szpicbródka” (pol.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Śpiewa „Mazowsze”; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.20 — Relacja z zakończenia I etapu Wyścigu

Pokoju; 17.35 — Piosenki trochę zapomniane; 20.50 — Jazz w pigułce; 21.15 — Encyklopedia wielkich głosów.

Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.20, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.30 — Poranna serenada; 13.30 — Album operowy; 15.10 — Polska muzyka fortepianowa; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.50 — S. Rachmaninow — Preludium g-moll op. 23; 23.20 — Mistrzowie francuskiego baroku.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 24, 25.30

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Skrzypkowie jazzu; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 20.45 — Cena i owoc zwycięstwa; 22.15 — W kręgu ballady; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla niewidomych; 11.30 — Kolekcje płytowe; 14 — Ośrodek rehabilitacyjny w Wielkopolsce; 16.35 — Zwycięstwo, zwycięstwo, zwycięstwo; 19.40 — Język hiszpański; 20.30 — „9 Maja” — słuchowisko; 22 — Interpretacje chopinowskie.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 18.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy;

17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.17 — Chwila muzyki; 17.30 — Ze świata opery — „Franco Corelli”; 18 — W rocznicę zwycięstwa; 18.20 — Chwila muzyki.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. IV — Ocena wartości hodowlanej zwierząt;
6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. IV — Mechanizacja przygotowania i zadawania paszy;
9.30 — Film dla 2 zmiany „Berlin” — radz. film dokumentalny;
11.20 — „Dzień wczorajszy, dzień dzisiejszy” — przypomnienie zdarzeń ostatnich dni wojny;
11.45 — Uroczysta odprawa wart;
12.30 — „Czas reformy”;
13.30 — TTR — Chemia, sem. 2 — Cukry;
14.00 — TTR — Matematyka, sem. 2 — Układy równań i nierówności (1);
14.30 — NURT — Sprawdzenie osiągnięć uczniów — Badanie osiągnięć szkolnych;
15.00 — „Krag”

15.25 — Dla dzieci: „Tik — Tak”;
15.50 — DT — Wiadomości;
16.00 — Wyścig Pokoju — zakończenie etapu: Berlin — Magdeburg;
17.15 — Losowanie Expres, Lotka i Małego Lotka;
17.25 — „A, B, C” — program z okazji 35 rocznicy powołania Głównej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem;
17.55 — „Berlin” dokumentalny film radiotele;
18.50 — Wystąpienie ambasadora Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Prosto z mostu”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — Teatr faktu „Przed burzą” (4) „Angielskie gwarancje”;
21.10 — „Pieśń majowa” program z okazji 39 rocznicy zwycięstwa;
22.00 — DT — Komentarze;
22.25 — Wieczór filmowy — filmowe role Wojciecha Siemiona;

23.35 — Kronika Wyścigu Pokoju;
23.45 — DT — 24 godziny;

PROGRAM II

17.00 — DT — Wiadomości — telefon „Dwójki”;
17.10 — Piosenki trzech pokoleń;
17.30 — Spotkania z Warszawą (refleksje w Dniu Zwycięstwa);
18.00 — Mapa polskiego folkloru — Rzeszów;
18.30 — Teleskop;
19.00 — „Śpiewnik domowy” (9);
19.20 — Przeboje „Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Przyjechała telewizja” — „Po pięćdziesięciu latach” — reportaż filmowy;
20.15 — Wieczór poezji — „Proste moje wiersze”;
20.45 — Z torby frontowego listonosza;
21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „Dwójki”;
21.30 — Magazyn sportowy;
22.30 — „Było — nie minęło” magazyn filmów dok;

Głos Wielkopolski — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—61—61;
PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.